

Benedykt nie był słabym papieżem Autor tekstu: **Andrzej Wendrychowicz**

To tytuł wywiadu Humanistischer Pressedienst z Michaeliem Schmidtem-Salomonem, prezesem niemieckiej Fundacji Giordana Bruna, autorem wydanej niedawno w Polsce książki *Humanizm ewolucyjny*. Poniżej obszernie streszczenie wypowiedzi Schmidta-Salomona. To ciekawa analiza zarówno osoby Josefa Ratzingera, jego pontyfikatu i przewidywanych następstw jego abdykacji.

Abdykacja Benedykta XVI, owszem, była niespodzianką, bo w historii KRK zdarzyło się dopiero po raz drugi, że papież składa dobrowolnie swój urząd. Ale też Benedykt XVI nie raz, nie dwa mówił, że papież powinien ustąpić, jeśli nie może już sprawować swojego urzędu. Nie wydaje się jednak, że rozstrzygającym powodem ustąpienia był wiek i stan zdrowia. Chodziło tu raczej o głośne skandale pedofilskie, o ujawnione afery wokół Banku Watykańskiego, piorącego mafijne pieniądze. Rok 2012 to był czarny rok dla Benedykta XVI. W jego wieku trudno było sobie z tym poradzić.

To było niezwykle odejście niezwykle papieża. Nie powinniśmy go uważać za „słabego papieża”. Wydaje się, że jego wpływ na dalsze losy KRK będzie większy niż wielu jego poprzedników. A to dlatego, że jak żaden teolog przed nim w ostatnich dziesięcioleciach wywarł piętno na obrazie KRK. To on nadał kształt wydanemu w roku 1992 „Katechizmowi Kościoła Katolickiego”, który zastąpił „Catechismus Romanus” z 1566 roku. W 2865 artykułach wyklada tam się wiernym, w co i dlaczego mają wierzyć i na co nie powinni sobie pozwalać. Faktem jest, że w roku 1992 Ratzinger nie był papieżem, ale to on decydował w Kościele we wszystkich sprawach teologicznych, a potem jako papież trzymał się wytyczonej przez siebie samej linii.

Ratzingera / Benedykta XVI krytykowano, że nie chciał zmodernizować Kościoła. Ale on wiedział dobrze, że „pieriestrojka” w polityce Watykanu doprowadzi raczej do załamania, niż do konsolidacji KRK. Uważał, że na skutek liberalizacji wspólnota religijna więcej straci, aniżeli pozyska nowych członków. Ratzinger umacniał dogmatyczną konstrukcję Kościoła, zamiast prowadzić go na wojnę.

KRK jest pod naporem dwóch prądów: ewangelickich chrześcijan z jednej i sekularystów z drugiej strony. Ratzinger widział to od samego początku. W rozmowie z Peterem Seewaldem powiedział: „W ubiegłych 25 latach nastąpiła wielka zmiana geografii religijnej. W krajach, w których było ok. 90% katolików, jest ich teraz tylko ok. 60%. To jest podwójna zmiana; z jednej strony są sekty ewangeliczne, z drugiej sekularyzm, który poprzez media zdobywa coraz większe wpływy”

Papież usiłował, i trzeba przyznać, że robił to zrećnie, uodpornić Kościół na oba te prądy. Benedykt XVI niejednokrotnie podkreślał, że dobry Bóg dlatego jego, Profesora, powołał na tron piotrowy, żeby szerzył „Jedność rozumu i wiary”. Niestety projekt ten mu się nie udał. Papież bez powodzenia usiłował odwrócić Kantowskie „Religia w granicach czystego rozumu” w „Rozum w granicach czystej religii”.

Jeśli usiłuje się zdobyć kulturowe samostanowienie dyskredytować jako „dyktaturę relatywizmu” albo „kulturę śmierci” trzeba mieć na to dobre argumenty. Ponadto Kościół ze swoimi skandalami ostatnich lat niezbyt się nadaje do udzielania rad świeckiemu społeczeństwu.

Trudno powiedzieć, czy i na ile Josef Ratzinger jest osobiście odpowiedzialny za afery i skandale w Kościele. On, jak żaden inny hierarcha wiedział, że Kościół musi zająć jasne stanowisko w sprawie pedofilii we własnych szeregach. Jego próby w tym zakresie konsekwentnie torpedował Jan Paweł II. Ale też Ratzinger nigdy nie wyszedł poza wyrazy współczucia dla ofiar, nie godził się na wypłatę ofiarom odszkodowań z kasy kościelnej. Nie możemy jednak odmówić Ratzingerowi, że w przeciwieństwie do innych dostojników starał się o większą przejrzystość Kościoła także w zakresie jego finansów. Jego najwięksi przeciwnicy w Kurii Rzymskiej, kardynałowie Sodano i Bretoni, skutecznie hamowali te starania. To też miało wpływ na decyzję Benedykta XVI o abdykacji.

Schmidt-Salomon nie wierzy w ozdrowieńcze ruchy „oddolne” w Kościele, w dowartościowanie roli kobiet, w przyznanie równych praw osobom homoseksualnym, ani w wybór papieża reformatora. Kolegium Kardynalskie w większości składa się z jego własnych i Jana Pawła II nominatów, którzy chcą kontynuacji konserwatywnej polityki obu tych papieży. Natomiast nie można wykluczyć wyboru na papieża kogoś spoza Europy, co nie będzie jednak oznaczać porzucenia obecnej dogmatycznej linii. Bo cóż miałby zyskać KRK na pójściu w kierunku Luterańskiego Kościoła Reformowanego?

Jeśli już, to Kościół może się zbliżyć do ruchów ewangelickich, co Benedykt XVI już

zapoczątkował, na przykład ogłaszając „absolutną wiarygodność biblii”. To był krok w kierunku odejścia od zniechęconych przez ewangelików: historyczno-krytycznej teologii oraz teorii ewolucji. Papież podkreślał też „grzeszność ludzi i ich potrzebę zbawiania”; wywodził wszelkie zło i bezbożność tego świata z „grzechu pierworodnego”; przywoływał „znaczenie wspólnoty chrześcijańskiej” i potrzebę „misji chrystianizacji”. Takie słowa zawarte są w każdym kazaniu księży ewangelików. Znajdujemy je też w pismach czołowego teologa ewangelickiego, Stephena Holthausa. Skąd te ukłony w stronę ewangelizmu? Ano po to, żeby zahamować odpływ wiernych z KRK do obozu ewangelickiego.

W Europie Zachodniej papież nie osiągnął zbyt wielu sukcesów w tym zakresie. W tej części świata najważniejsze jest zachowanie przez Kościół przywilejów i utrzymanie stanu posiadania. Ale w innych rejonach świata jest jeszcze spory „rynek religijny” do zdobycia. Benedykt XVI przygotował Kościół na tę walkę, także w konkurencji z licznymi ruchami ewangelickimi.

Co to oznacza dla przyszłości? Wygląda na to, że *Kryminalna historia chrześcijaństwa* — to za Karlheinzem Deschnerem — wkracza w następną rundę. Ale też wygląda na to, że w tej rundzie Europa, będąca przez stulecia miejscem krwawych wojen religijnych, stała się mądrzejsza — czytaj świecka — i w religijnych zmaganiach przyszłości pełnić będzie podrzędną rolę obserwatora.

Źródło: Humanistischer Pressedienst

Andrzej Wendrychowicz

Wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Jest założycielem i koordynatorem portalu edukacyjnego etykawszkole.pl oraz tłumaczem literatury naukowo-technicznej.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 16-02-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8749) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8749>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl